

Aleksander Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2008, ss. 397.

Społeczna teoria stosunków międzynarodowych (Social Theory of International Politics – Cambridge University Press, 1999) amerykańskiego politologa Alexandra Wendta, na polskim rynku wydawniczym ukazała się w 2008 r. w serii *Teoria Stosunków Międzynarodowych* pod redakcją Wojciecha Kosteckiego. Jest to więc u nas nowa publikacja, chociaż poruszana w niej problematyka stanowi przedmiot refleksji naukowej już od końca lat 80. XX w.

Książka podzielona jest na dwie części – pierwsza pt. „Teoria społeczna” zawiera socjologiczną i filozoficzną analizę konstrukcji społecznej, a druga pt. „Polityka międzynarodowa” to sedno konstruktywistycznej percepcji stosunków międzynarodowych. Całość pracy, liczącej 397 stron, autor uporządkował w siedem rozdziałów. Ten podział ułatwić ma czytelnikowi zrozumienie istoty „uspołecznienia” teorii stosunków międzynarodowych.

Autor zajmuje się ontologią stosunków międzynarodowych oraz pytaniem o powstałą w wyniku jej obserwacji teorię polityki międzynarodowej: „Jest to więc w istocie studium przypadku w ramach teorii społecznej czy filozofii stosowanej. Po wyłożeniu ontologii konstruktywizmu społecznego buduję teorię polityki »międzynarodowej« [...] Jest to książka o »społecznej teorii« w ogóle oraz dokładniej o teorii polity-

ki międzynarodowej bardziej »społecznej« niż neorealizm czy neoliberalizm”¹.

Istotą podjętego przez autora wysiłku badawczego jest zbudowanie pomostu między (neo)realistyczną i (neo)liberalną tradycją w ramach teorii stosunków międzynarodowych. Potrzeba wypracowania swojej drogi pośredniej między tymi teoriami pojawiła się wraz z dobiegającą końca zimną wojną. Wspomniane wyżej teorie nie potrafiły przewidzieć ani przeanalizować zachodzących w tym czasie zmian. Pojawiło się wówczas pole dla tzw. konstruktywistów, których reprezentantem i teoretykiem na gruncie stosunków międzynarodowych jest Wendt. Utrzymują oni, że dla zrozumienia natury stosunków międzynarodowych niezbędne jest „uspołecznienie” tego obszaru. Polegać ma ono na zwróceniu większej uwagi na społeczny kontekst polityki międzynarodowej w badaniach. Przedstawiciele konstruktywizmu (także Nicholas Onuf, Friedrich Kratochwil) odwołując się do konstruktywizmu społecznego, starają się znaleźć drogę pośrednią – *via media* – między stanowiskiem pozytywistycznym a postpozytywistycznym w ramach teorii stosunków międzynarodowych. Badają oni charakter rzeczywistości międzynarodowej i na tej podstawie budują jej model teoretyczny. Przedmiotem ich analizy są państwa i systemy państw, traktowane jako byty rzeczywiste i poznawalne, mimo że nieobserwowalne.

¹ A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 16.

W celu zrozumienia założeń konstruktywizmu w stosunkach międzynarodowych należy wyjść poza tradycyjne ramy teoretyczne. W tym sensie, książka autorstwa Wendta jest dziełem interesującym oraz nowatorskim, stanowiącym znaczący wkład do tzw. Trzeciej Debaty w ramach stosunków międzynarodowych. Zastrzec należy jednak, iż nie jest to lektura łatwa. Wymaga ona bowiem od czytelnika nie tylko pogłębionej wiedzy na temat istoty stosunków międzynarodowych jako rzeczywistości społecznej i dyscypliny wiedzy. Czytelnik powinien także znać podstawy filozofii nauki oraz socjologii².

Wprowadzeniem do zagadnienia społecznej teorii stosunków międzynarodowych jest analiza czterech socjologicznych ujęć polityki międzynarodowej. Autor stara się przez to wytłumaczyć konstruktywistyczne przekonanie, iż zjawisko polityki międzynarodowej jest konstruowane spo-

łecznie. Wendt wskazuje przy tym na trudności w badaniu ontologii systemu międzynarodowego. Część naukowców stoi bowiem na stanowisku, że obszar ten nie jest szczególnie „uspołeczniony” – władą nim siła i przymus (materializm), zatem jakkolwiek próba zastosowania kategorii socjologicznych będzie chybiona. Inni wskazują, iż system międzynarodowy w niewielkim stopniu ma wpływ na państwa (indywidualizm), jako jego części składowe. Te dwa podejścia dominują w badaniu ontologii polityki międzynarodowej. Autor proponuje jednak inne ujęcie tego zagadnienia, określanego mianem konstruktywistycznego. Nie jest jednak ono zjawiskiem nowym w badaniu rzeczywistości międzynarodowej (autor przywołuje prace Grocjusza, Kanta, Hegla, prace z okresu międzywojennego, Karla Deutscha, Ernesta Haasa czy Harleya Bulla). Dopiero w latach 80. XX w. nastąpiła synteza idei wywodzących się z różnych tradycji badania stosunków międzynarodowych: modernizm, postmodernizm oraz feminizm, które podzielały paradygmat konstruktywistyczny. Badacze wywodzący się z tych tradycji zgodzili się z twierdzeniem, iż neorealizm i neoliberalizm nie zwracają uwagi na społeczny kontekst polityki międzynarodowej. Zainicjowana została trójstronna debata, która toczyła się w tle dobiegającej końca zimnej wojny.

Tezy Wendta budowane są w oparciu o krytykę poglądów K. Waltza, autora *Theory of International Politics* (1979), która zawiera syntezę neorealizmu oraz myśli

² Badacze stosunków międzynarodowych traktują debatę konstruktywistów z neorealistami i neoliberalami jako Czwartą Debatę. Rozpoczęła się ona na przełomie lat 80./90. XX w. i trwa do dzisiaj. Dyskusja w ramach tej debaty toczy się wokół znaczenia wiedzy naukowej w historii stosunków międzynarodowych. Określa się ją mianem debaty między perspektywą rozumienia a tłumaczenia rzeczywistości, między pozytywizmem a postpozytywizmem lub między refleksytywizmem a racjonalizmem. Podejście konstruktywistyczne zaliczane jest do teorii refleksywistycznych a neorealizm i neoliberalizm do teorii racjonalistycznych. Więcej na ten temat patrz: M. Kurki, C. Wight, *International Relations and Social Science*, [w:] red. T. Dunne, M. Kurki, S. Smith, *International relations theories: discipline and diversity*, Oxford 2007.

zawartych w pracy *After Hegemony* (1984) R. Keohane'a, będącego ojcem współczesnych poglądów neoliberalnych w ramach teorii stosunków międzynarodowych.

W odniesieniu do podstawowego paradygmatu neorealistycznego Wendt wskazuje błędy w tego typu rozumowaniu: zbyt pochopne odrzucanie faktu, iż państwa są podmiotami sprawczymi, mają cechy ludzkie, jak intencjonalność, racjonalność, interesy. Neoliberalowie natomiast odrzucają pogląd, że stosunki międzynarodowe mają naturę państwowocentryczną, przez co zostawiają pole dla neorealistycznych adwersarzy. Wendt stoi na stanowisku, iż te dwa poglądy można ze sobą pogodzić. Neorealizm może dostarczyć wiedzy, która pomoże przekształcić system międzynarodowy rządzący się prawami dżungli, w system oparty na rządach prawa. Ponadto Wendt jest przekonany, że system międzynarodowy wpływa na sposób myślenia o polityce międzynarodowej oraz na tożsamości państw. Autor twierdzi, iż społeczna teoria stosunków międzynarodowych jest systemowa, w tym sensie, iż kładzie nacisk na przyczynową moc struktury systemu międzynarodowego w wyjaśnianiu postępowania państwa. Autor uważa jednak, że nie należy w tej systemowej teorii pomijać znaczenia, jakie mają dla niej jej części składowe: „Dowodzę, że struktury nie mogą wywierać wpływu z pominięciem atrybutów i interakcji jednostek składowych – agentów. Jeśli mam rację, to zadaniem systemowej teorii nie jest wykazanie, że struktura ma większą moc wyjaśniającą niż agenci,

jak gdyby to były oddzielne czynniki, lecz pokazanie, jak agenci są przez system różnie kształtowani czy ustrukturowani, by przynosić różne rezultaty”. Autor wskazuje na cztery czynniki, które mogą prowadzić do zmiany w stosunkach między państwami w ramach struktury. Są to: wzajemna zależność, homogenizacja, samoograniczenie i wspólnota losu.

Wendt utrzymuje, że konstruktywistyczne podejście do systemu międzynarodowego może wnieść bardzo dużo do wiedzy o polityce międzynarodowej. Celem podjętej przez niego analizy na gruncie teoretycznym jest znalezienie *via media* między stronami Trzeciej Debaty w ramach stosunków międzynarodowych, drogi pośredniej między pozytywistami i postpozytywistami w kwestii ich podejścia do epistemologii i ontologii stosunków międzynarodowych. Autor uważa, że postpozytywiści zbyt wielką wagę przywiązują do epistemologii, a pozytywiści zbyt mało uwagi poświęcają stawianym pytaniom i metodologii.

Ważnym zastrzeżeniem, jakie czyni autor, jest twierdzenie, iż konstruktywizm nie jest teorią stosunków międzynarodowych, a raczej próbą analizy ontologii systemu państw – poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o charakter relacji między państwami. Pogląd ten zakorzeniony jest w dwóch podstawowych twierdzeniach konstruktywizmu: struktury ludzkich związków są zdeterminowane przez wspólne idee, a nie przez siły materialne oraz tożsamości i interesy aktorów są konstruowane przez wspólne idee, a nie istniejące z natury rzeczy.

Pierwsze z założeń określane jest mianem idealizmu, a drugie strukturalizmu. Konstruktywizm należy rozumieć zatem jako rodzaj strukturalnego idealizmu. Wprowadza on do stosunków międzynarodowych socjologiczne przekonanie o społecznym pochodzeniu rzeczywistości. Wendt wyraża pogląd, że życie międzynarodowe to nie tylko idee, gdyż te opierają się na niezależnie istniejącej rzeczywistości i są przez nią regulowane. Na uwagę zasługuje charakterystyka wpływu sił materialnych na życie międzynarodowe: potencjał państw (technologia, geografia i zasoby materialne) warunkuje niektóre aspekty polityki. Należy pamiętać także, że siły materialne oraz idee oddziałują na siebie wzajemnie. Autor polemizuje zatem z neorealistami, którzy tłumaczą działanie państw tylko przez odwołanie do sił materialnych. Autor, jako konstruktywista, utrzymuje, iż u podłoża sił materialnych leżą zawsze idee. Również interes narodowy jest stanowiony przez zespolonych idei.

Druga część książki dotyczy procesu polityki międzynarodowej. Autor uważa, że owa struktura jest wytwarzana, reprodukowana a nawet modyfikowana pod wpływem interakcji między jej agentami – państwami³. Model owych interakcji zakłada, że państwa (jako byty o cechach antropo-

morficznych: interesy, tożsamości, potrzeby, pragnienia) dokonują wyboru określonego zachowania w odpowiedzi na bodźce z zewnątrz. Prowadzi to do urzeczywistniania ich tożsamości, następnie do ustanawiania ich interesów, a w konsekwencji do wyboru określonego postępowania.

W zakończeniu autor stwierdza, iż rozważania na temat ontologii życia międzynarodowego nie są zbyt częstym przedmiotem zainteresowania badaczy. Dlatego konstruktywizm, jako społeczna teoria stosunków międzynarodowych, pomóc może w wypełnieniu tej swoistej „luki” i w konsekwencji doprowadzić do zrozumienia badanej rzeczywistości. Autor przestrzega przed bezkrytycznym zakładaniem materialistycznej lub idealistycznej ontologii stosunków międzynarodowych. Jest zwolennikiem „społecznej” ontologii życia międzynarodowego. Oznacza to przekonanie, iż to za sprawą idei państwa wchodzi w interakcje. Konstruktywizm w tym wypadku to twierdzenie, że owe idee pomagają zdefiniować tożsamości państw⁴.

Konstruktywistyczne poglądy Wendta spotkały się zarówno z uznaniem badaczy stosunków międzynarodowych, jak również z krytyką (Checkel, Moravcsik). Ci drudzy wskazywali na deficyty tego podejścia na gruncie ontologicznym – brak wystarczającego wyjaśnienia: pochodzenia struktur społecznych i ich zmienności w czasie, różnic między państwami, mechanizmów stanowiących państwa. Na gruncie teoretycz-

³ Więcej nt. konstruktywistycznego rozwiązania dylematu podmiot – struktura w nauce o stosunkach międzynarodowych [w:] A. Wendt, *The Agent-Structure Problem In International Relations Theory*, „International Organizations” 1987, t. 41, nr 3, s. 335–370.

⁴ A. Wendt, op.cit., s. 341.

nym zarzucano podejściu konstruktywistycznemu brak solidnych podstaw, które umożliwiłyby dalszy jego rozwój.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż dzieło Wendta jest lekturą niezwykle interesującą, ale zarazem trudną dla badacza stosunków międzynarodowych. Owa trudność wynika z interdyscyplinarnego podejścia do opisywanego zagadnienia. Autor czerpie z filozofii nauki, socjologii, nauk o polityce oraz stosunków międzynarodowych, jednak stara się w sposób klarowny wyjaśniać stosowane terminy i kategorie analityczne.

Interdyscyplinarny charakter rozważań Wendta pozwala szerzej spojrzeć na stosunki międzynarodowe, a rozwijana w dziele teoria systemu międzynarodowego jako konstrukcji społecznej, stanowić może ważną propozycję teoretyczną dla politologów, socjologów oraz badaczy stosunków międzynarodowych.

■ *Anna Skolimowska*

Fundusze Europejskie a innowacyjność polskiej gospodarki, pod redakcją Jerzego Babiaka, Wydawnictwo EMKA. Warszawa 2008, ss. 288.

Problematyka budowy innowacyjności polskiej gospodarki to przedmiot obszernego i wartościowego opracowania, które przygotował zespół pracowników naukowych i praktyków pod redakcją profesora Jerzego Babiaka,

Opiniowanie tak obszernego opracowania złożonego z piętnastu artykułów i kilku interesujących komunikatów nie jest zada-

niem łatwym. Wypowiedzi autorów dotyczą, bowiem wielu obszarów, na dodatek różnią się poziomem teoretycznej refleksji. Nic w tym dziwnego, jeżeli zważymy, że napisane są nie tylko przez teoretyków, lecz również przez praktyków uczestniczących w procesach absorpcji środków unijnych. Jest to dodatkową zaletą pracy, której adresatem mogą być nie tylko środowiska akademickie, ale i szerokie grono odbiorców zajmujących się kreacją innowacyjności polskiej gospodarki. Pomysł redaktora opracowania profesora Jerzego Babiaka podzielenia pracy na cztery części jest udaną próbą systematyzacji poziomu teoretycznego refleksji i badań poszczególnych autorów. Ujęcie teoretyczne najwyraźniej zawarte jest w pierwszej części opracowania. Nurt ten zapowiada artykuł Jerzego Babiaka wskazujący znaczenie wiedzy i innowacji we współczesnym rozwoju. Kolejny artykuł tego nurtu autorstwa Krzysztofa Hajdera sterowany jest przekonaniem, iż podstawowym czynnikiem decydującym o rozwoju współczesnej gospodarki jest wiedza. Autor dokonuje tu identyfikacji programów badawczych objętych Unijnym Programem Ramowym. Kolejne dwa artykuły wspomnianego nurtu wskazują rolę innowacji w rozwoju Polski. Zdzisław Puślecki opisuje dysproporcje występujące między nakładami na naukę, badania oraz transfer innowacji w Polsce na tle „starej” Unii Europejskiej. Rola innowacji na rynku usług to temat artykułu Marka Jagielskiego, który pokazuje ich wpływ na formowanie silnego sektora usług na jed-